

Znaczenie komunikacji *interface to interface* dla współczesnej młodzieży

Beata Maj

Uniwersytet Wrocławski

Streszczenie: Multimedia elektroniczne stały się obecnie przestrzenią realizacji wielu ważnych potrzeb. Potwierdzają to wyniki badań zrealizowanych przeze mnie w 2015 roku wśród studentów Uniwersytetu Wrocławskiego. Młodzież akademicka powszechnie korzysta z multimediiów posiadających dostęp do Sieci. Jest to użytkowanie codzienne, często wielogodzinne. Za pośrednictwem multimediiów studenci realizują cele informacyjne, edukacyjne, towarzysko-zabawowe i przede wszystkim – komunikacyjne. W codzienności wielu badanych osób środowisko sieciowe wypiera kontakt z klasycznymi mediami: książką, telewizją, prasą czy radiem. Internetowe aplikacje i komunikatory przyspieszają i upraszczają procesy komunikowania się, oferując swoiste poczucie bezpieczeństwa, stąd większość respondentów preferuje ten sposób komunikowania się z innymi. Badana młodzież nie wyobraża już sobie życia codziennego bez dostępu do Internetu i telefonu komórkowego.

Słowa kluczowe: komunikacja interpersonalna, komunikacja zapośredniczona przez media, media elektroniczne, młodzież akademicka, multimedia

Komunikacja *interface to interface* jako komponent naszej codzienności

Multimedia elektroniczne stają się w coraz większym stopniu częścią naszego życia. Dzięki nim doświadczamy swoistego „kurczenia się” rozmiarów świata oraz zacierania granic pomiędzy światem realnym i wirtualnym. Dla zróżnicowanych grup i środowisk społecznych, niezależnie od płci czy wieku, miejsca zamieszkania, wykształcenia, często także statusu ekonomicznego, multimedia typu komputer PC, laptop czy tablet sprzężony z Internetem, telefon mobilny

z dostępem do Sieci stały się cennym źródłem wiedzy użytkowej, przestrzenią edukacyjną, miejscem komunikacji społecznej, ważnym centrum życia towarzyskiego, jak również źródłem codziennej rozrywki. Jako nośniki informacji oraz procesów komunikacyjnych stały się przedmiotami codziennego użytku, bez których trudno sobie wyobrazić już nie tylko współczesnego biznesmena, polityka czy dziennikarza, lecz także przeciętnego obywatela.

Wśród najważniejszych cech elektronicznych mediów, takich jak: cyfrowość, interaktywność, hipertekstualność, wirtualność czy symulacyjność¹, w kontekście podjętej problematyki komunikacji międzyludzkiej szczególnie ważna wydaje się cecha interaktywności. Komunikacja *interface to interface*², dzięki tej właściwości, zbliża się w swym charakterze do form komunikacji bezpośredniej, często ją wypierając, zastępując bądź uzupełniając. Media elektroniczne, oscylując w stronę coraz większej interaktywności, oferują coraz wyższy poziom złożoności relacji z człowiekiem³. Zdaniem wielu badaczy komunikacja zapośredniczona przez nowe media bywa nie osobista, lecz w określonych sytuacjach wręcz hiperosobista. Jest to zależne od oczekiwań oraz zachowań nadawcy i odbiorcy, a możliwe dzięki właściwościom dostępnych kanałów komunikacyjnych. W środowisku sieciowym często szybciej i łatwiej niż w życiu powstają zwarte społeczności, tworzą się intymne związki przyjacielskie, nawiązują romanse. W komunikacji *interface to interface* można szybko osiągnąć stosunkowo dużą zażyłość i intymność, której zdobycie w interakcjach bezpośrednich trwałoby znacznie dłużej lub w ogóle nie byłoby możliwe. Komunikacja zapośredniczona wybierana bywa zatem coraz chętniej, głównie ze względu na uproszczenie procesu komunikacyjnego, wygodę, oszczędność czasu, a także swoiste poczucie bezpieczeństwa i anonimowości, której często nie zapewnia komunikacja *face to face*. Chociaż kontakty i relacje międzyludzkie mają dziś w dużym stopniu właśnie zapośredniczony charakter, dzięki opisanym właściwościom uznaje się je za naturalne, ludzkie; interpersonalne. Świat oferowany i przeżywany za sprawą multimediiów przestaje być rzeczywistością alternatywną – staje się częścią rzeczywistości, w której się poruszamy.

Za sprawą środków komunikacji zapośredniczonej obserwujemy tworzenie się specyficznych wspólnot, nowoczesnych plemion – społeczności wirtualnych, odczuwających specyficzną więź, posługujących się swoistymi kodami językowymi, np. językiem SMS⁴, skrótowcami, uniwerbalizacjami, emotikonami. Zdaniem Barry'ego Wellmana komunikacja za pośrednictwem Sieci tworzy kapitał

1 M. Lister [i in.], *Nowe media. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s. 25–71.

2 P. Zawojski, *Monitory między nami. O byciu razem i osobno w cyberprzestrzeni*, [w:] *Wiek ekranów. Przestrzenie kultury widzenia*, red. A. Gwóźdź, P. Zawojski, Kraków 2002.

3 B. Siemieniecki, *Media w wymiarze społecznym i indywidualnym*, [w:] *Pedagogika medialna. Podręcznik akademicki*, t. 1, red. B. Siemieniecki, Warszawa 2007, s. 59.

4 K. Krzysztofek, *Spółczesność informacyjna a rozwój człowieka*, [w:] *Polska na drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym*, red. W. Cellary, Warszawa 2002, s. 101.

społeczny w podobnym stopniu, co bezpośrednie spotkania czy rozmowy telefoniczne. Powstający w przestrzeni wirtualnej nowy typ więzi oznacza dodatkową, spersonalizowaną siatkę połączeń, funkcjonującą ponad ograniczeniami czasu i przestrzeni, nakładającą się na wcześniej funkcjonujące sieci⁵. Wyłania się tą drogą nowy typ zbiorowości o charakterze posttradycyjnym⁶.

W przeciwieństwie do mediów tradycyjnych elektroniczne media sprzężone z Internetem umożliwiają równocześnie komunikację porozumiewawczą (*one-to-one*), rozsiewczą (*one-to-many*) i powszechną (*many-to-many*). Określane często metamediami, łączą w sobie cechy komunikacji interpersonalnej i masowej, publicznej i prywatnej.

Tak zmodyfikowana i uproszczona komunikacja, wykorzystująca elektroniczne przekazy, stała się ulubionym sposobem łączności ze światem. Dotyczy to w szczególności korzystających z niej powszechnie ludzi młodych. Już z raportu „Teens and Social Media”, opracowanego przez naukowców z The Pew Internet & American Life Project w roku 2010, wynika, że dynamicznie wzrasta aktywność młodych ludzi w środowisku sieciowym; szczególnie ulubionym miejscem takiej aktywności stają się portale społecznościowe⁷.

Przesłanki badań nad komunikacją sieciową

Fenomen Internetu oraz sprzężonych z nim przekazników elektronicznych, przenikających w sposób coraz bardziej naturalny do naszej codzienności, stał się przesłanką badań zrealizowanych przeze mnie pod koniec 2015 roku. Ich zasadniczym celem było określenie znaczenia multimediów elektronicznych w różnych obszarach życia młodych ludzi, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów komunikacyjnych. Badanie zrealizowałam wśród 120-osobowej grupy młodzieży akademickiej. Materiał zebrałam przy wykorzystaniu techniki wywiadu swobodnego.

Podmiotem badań uczyniłam młodzież, której dorastanie zbiegło się z dynamicznym rozwojem elektronicznych mediów i której przestrzeń życiowa uległa dzięki temu niewyobrażalnemu poszerzeniu. Obcowanie moich respondentów z elektronicznymi mediami rozpoczęło się we wczesnych latach życia, dziś ma charakter codzienny i systematyczny, niekiedy wręcz permanentny. Można śmiało postawić tezę, że dla tej młodzieży nie istnieje już rzeczywistość bez komputerów stacjonarnych, przenośnych, tabletów, smartfonów i Internetu.

5 E. Bandyk, *Antymatrix. Człowiek w labiryncie sieci*, Warszawa 2004, s. 166.

6 J. P. Bierówka, *Internet jako źródło postaw prospołecznych*, „Studia Socjologiczne” 2007, nr 3, s. 33.

7 Badania były prowadzone wśród młodzieży amerykańskiej. Nawiązuje do nich w swym artykule Małgorzata Laskowska. Zob. M. Laskowska, *Komunikacja za pomocą social media – możliwości i zagrożenia, zarys problematyki*, [w:] *Komunikacja – (po)rozumienie – obecność społeczna*, red. M. Biedroń, M. Wawrzak-Chodaczek, Toruń 2012, s. 29–41.

W interpretacji interesujących mnie zagadnień sięgam do teorii użytkownika i korzyści, która w swym najogólniejszym zarysie poszukuje odpowiedzi na pytania o to, co ludzie robią z mediami, w jaki sposób je wykorzystują. Zasadniczy akcent tej teorii pada na odbiorcę, użytkownika, który przestaje być traktowany jako pasywny obiekt wpływu mediów. Zgodnie z przyjętą perspektywą media jawią się jako instrument w rękach względnie aktywnych i świadomych swych dążeń odbiorców⁸. Sądzę, że za takich właśnie użytkowników uznać można populację młodzieży akademickiej z łatwością pokonującą techniczne bariery posługiwania się coraz to nowszymi mediami, której dzieciństwo i adolescencja przypadły na okres ekspansji nowych mediów, z Internetem i telefonem komórkowym na czele.

Multimedia sprzężone z Siecią jako rzeczywistość poszerzona

Badani przeze mnie studenci korzystają z elektronicznych urządzeń i sprzętów oferujących dostęp do Sieci praktycznie każdego dnia, często przez wiele godzin. Wielu respondentów, jeśli to tylko możliwe, najchętniej nie rozstawałoby się z nimi, o czym świadczą wypowiedzi typu:

Elektroniczne media otaczają mnie ze wszystkich stron. Są nieodzowną częścią mojego życia. Pozwalają usprawniać moje funkcjonowanie w życiu codziennym – zapewniają wygodę, komfort użytkowania, oszczędność czasu, środków pieniężnych itp.

Nie wyobrażam już sobie funkcjonowania bez nowych mediów. Telefon muszę mieć zawsze przy sobie, podobnie jak tablet.

Najważniejszym z multimediów jest dla mnie Internet. Zastępuje mi książki, prasę, telefon, telewizję i radio.

Znaczna grupa respondentów traktuje nowoczesne media jak nieodłącznego wręcz towarzysza codzienności:

Środki komunikowania typu Internet czy telefon komórkowy są w dzisiejszych czasach niezbędne, bez nich bylibyśmy zagubieni, nie potrafilibyśmy najprawdopodobniej odnaleźć się w otaczającej rzeczywistości.

O tym stanowisku młodzieży świadczy także szereg dalszych wypowiedzi typu:

Nie wyobrażam sobie wyjścia z domu bez smartfona. Jest to moje mobilne okno na świat. Zawsze gdy go zapomnę, bezwzględnie muszę po niego wrócić... Jeśli jest to

8 J. Gajda, *Media w edukacji*, Kraków 2005, s. 36.

niemożliwe, cały czas przeżywam niepewność i lęk, że sobie z czymś nie poradzę, bo jestem odcięta od kontaktów i informacji... Przeżywam wtedy straszne katusze.

Urządzenia bazujące na nowoczesnych technologiach i oferujące permanentny kontakt ze światem są przez część respondentów niemalże personalizowane:

Telefon, w którym mam praktycznie Nielimitowany dostęp do Sieci, towarzyszy mi przez cały dzień, noszę go w kieszeni lub w torebce. Gdy kładę się spać, kładę go zawsze obok poduszki.

Dla badanej młodzieży nowoczesne media okazują się szczególnie cenne wówczas, gdy oferują dostęp do Sieci:

Ważny dla mnie jest stały dostęp do Internetu – kiedy nie mam takiej możliwości, czuję, że omijają mnie jakieś ważne sprawy, zarówno w obszarze informacji i wiedzy, jak i komunikacji ze światem, znajomymi, przyjaciółmi, rodziną.

Kontakt ze środowiskiem sieciowym okazuje się u większości respondentów czynnością nawykową, mającą miejsce zazwyczaj od kilku do kilkunastu razy w ciągu dnia i sumującą się w dobowym budzecie czasu do liczby co najmniej kilku godzin. Jest to trend utrzymujący się w populacji młodzieżowej od dłuższego czasu, co potwierdzają wyniki badań zrealizowanych przeze mnie w latach 2008 i 2010⁹. Dla wielu studentów użytkowanie Sieci pozostaje ulubionym sposobem zagospodarowania czasu wolnego, zaznacza się ponadto tendencja do przedłużania pobytu w niej:

Korzystam z Internetu bardzo często. Można powiedzieć, że mnie uzależnia, bo każda czynność na komputerze zaczyna się od przeglądu stron internetowych: wiadomości, Facebooka i włączenia radia internetowego.

Jeśli nie mam alternatywnego zajęcia, mogę siedzieć w Internecie przez wiele godzin.

Wchodzę do Sieci zazwyczaj tylko na chwilę, gdy chcę coś szybko sprawdzić i często nawet nie zauważam, kiedy mija godzina lub dwie.

W środowisku domowym wielu badanych osób Internet jest włączony praktycznie przez cały dzień, co uzasadniają przyzwyczajeniem, wygodą, względami praktycznymi: „Po powrocie z uczelni do domu włączam komputer, który działa aż do momentu pójścia przeze mnie spać”. „Kiedy jestem w domu, komputer jest włączony przez cały czas. Jeśli akurat nic nie czytam lub nic nie oglądam, często leci z niego muzyka”.

9 Według ustaleń z tamtych lat młodzież akademicka przebywała w środowisku sieciowym przeciętnie od 1–2 do 5–6 godzin dziennie. W grupie młodszej wiekowo zdarzali się licealiści przebywający „na łączach” nawet 11–12 godzin dziennie. Zob. B. Maj, *Media elektroniczne jako środowisko komunikacyjne współczesnego człowieka*, [w:] *Komunikacja wobec wyzwań współczesności*, red. M. Wawrzak-Chodaczek, I. Jagoszewska, Toruń 2011, s. 124.

Charakterystyczne jest impulsowe użytkowanie Sieci, co oznacza wielokrotne sięganie do niej w razie potrzeby; popularny jest również tzw. odbiór w tle – filmów czy teledysków muzycznych – gdy monitor komputera traktowany jest jak telewizyjny ekran, respondent zaś zerka nań od czasu do czasu podczas wykonywania różnych domowych czynności.

W badanej grupie tylko pojedyncze osoby wyraźnie zaznaczają swój dystans do świata multimediów i środowiska sieciowego. Doceniając przydatność Internetu na co dzień, traktują go jednak raczej instrumentalnie i z powodzeniem potrafiłyby się obejść bez niego: „Środowisko sieciowe nie jest dla mnie niezbędne, choć bywa cennym uzupełnieniem życia”.

Multimedia stanowią w moim przypadku ogromne ułatwienie w zakupach, usługach bankowych, dostępie do informacji czy komunikacji z innymi. Pomimo tego nie są nieodłącznym elementem mojego życia i w żadnym stopniu nie są wyznacznikiem jego jakości.

Funkcje informacyjna oraz rozrywkowa Internetu

Dla badanego środowiska akademickiego, poza związaną z procesem studiowania funkcją *stricte* edukacyjną, podstawowa okazuje się funkcja informacyjna Internetu – śledzenie na bieżąco aktualnych wydarzeń z kraju i ze świata, korzystanie z serwisów informacyjnych typu onet.pl, interia.pl, wp.pl oraz pozyskiwanie informacji praktycznych, przydatnych w codziennym życiu. Spektrum informacji, po które młodzi ludzie sięgają, jest bardzo szerokie: od informacji na temat studiów i zajęć na uczelni, poprzez wydarzenia kulturalne w mieście, repertuar kin i teatrów, po koncerty i inne imprezy okolicznościowe w miejscu zamieszkania i poza nim, informacje o pogodzie, rozkładach jazdy PKP, komunikacji miejskiej itp. Niezwykle popularne okazuje się odwiedzanie portali „z ciekawostkami i obrazkami”, jak mówią sami zainteresowani. Wśród nich najczęściej wymieniane to: kwejk.pl, demotywatory.pl, bezuzyteczna.pl, mistrzowie.org, dlastudenta.pl, pudelek.pl, kozaczek.pl, zagroszkultury.pl, repostuj.pl. Użytkownicy zyskują tą drogą przekonanie o byciu w centrum wydarzeń, o których pisze się często z przymrużeniem oka, czytają o ważnych i błahych sprawach społecznych i politycznych, dowiadują się o bieżących wydarzeniach i imprezach kulturalnych, interesujących książkach, spektaklach bądź filmach, zyskują cenne informacje o zdrowiu, modzie, urodzie, sięgają także po plotki, sensacje czy skandale z życia gwiazd. Internet okazuje się niezastąpionym poradnikiem, oferującym nieraz gotowe rozwiązania w rozmaitych sferach życia:

Z najprostszym pytaniem, zamiast się zastanowić, sięgamy do wyszukiwarki; nie zmusza nas to do myślenia i kombinowania, lecz podsuwa gotowe rozwiązania.

Coś się popsuje, sięgamy do forum czy poradnika internetowego, zamiast iść do skrzynki z narzędziami, brak pomysłu na obiad – ciach na forum, nie masz się w co ubrać – od razu sprawdzasz strony odzieżowe itd.

Młodzież w większości przyznaje, że korzystanie z Internetowych wyszukiwarek stało się czynnością nagminną, wręcz nawykową. Młodzi ludzie sięgają do nich odruchowo, zarówno wtedy, gdy potrzebują szybkiej pomocy i porady, jak i wtedy, gdy mają poważniejsze dylematy i problemy, np. gdy czekają ich jakieś rozstrzygnięcia lub niecierpiące zwłoki decyzje.

Komputery, zespolone w internetową sieć, środkami nowoczesnej telekomunikacji i teleinformacji łączą i przekształcają treści, formy oraz sposoby korzystania z nich, które znamy z telewizji, radia, porozumiewania się *face to face*, telefonu, video i mediów drukowanych¹⁰. Badana młodzież postrzega Internet w tym właśnie wielofunkcyjnym wydaniu. To głównie za sprawą konwergencji wcześniejszych mediów, ich cyfrowego połączenia w jednej przestrzeni zasoby Internetu okazują się dla respondentów źródłem nie tylko edukacji i informacji, lecz także odpoczynku, rozrywki i dobrej zabawy. Wielu młodych ludzi znacznie ograniczyło swój kontakt z mediami tradycyjnymi:

Najważniejszym z multimediiów jest dla mnie Internet. Zastępuje mi książki, telefon, telewizję, radio i prasę. Jest w nim wszystko, co chcę: muzyka, filmy, bieżące informacje, mniej lub bardziej ambitne artykuły. Przez Internet mogę słuchać radia, sprawdzać wiadomości, pogodę, odwiedzać ulubione miejsca, dzięki kamerkom na żywo, a także obejrzeć film.

Duża grupa badanych ceni sobie przede wszystkim możliwość oglądania filmów i seriali (serialeOnline.pl, kinomaniak.tv, seriale.net, ekino.pl, zalukaj.tv, vod.pl):

W Internecie oglądam seriale, filmy, a nawet programy, które „normalnie” można zobaczyć na popularnych kanałach telewizyjnych (tvn24.pl, tvp.pl), przeważnie oglądam seriale w Sieci, niestety nigdy na jednym odcinku się nie kończy. Więc jeśli nie mam chwilowo żadnych obowiązków, potrafię spędzić przy serialach wiele godzin.

Wśród respondentów płci męskiej ulubioną czynnością okazuje się – w czasie wolnym od zajęć lub jako przerywnik w nauce – śledzenie online transmisji ważnych wydarzeń sportowych. Znacząca grupa studentów niezwykle ceni sobie możliwość odtwarzania muzyki, teledysków, nagrań z imprez muzycznych i koncertów: „Codziennie słucham muzyki na YouTube, lubię wynajdywać tam nowe piosenki, które obowiązkowo przesyłam koleżankom. Zawsze wymieniamy się swoimi odkryciami”.

10 M. Sokołowski, *Wielka zmiana czy kontynuacja? W krainie mediów i techny*, [w:] *U progu wielkiej zmiany? Media w kulturze XXI wieku. Nurty, kategorie, idee*, red. M. Sokołowski, Olsztyn 2005, s. 7.

Popularne okazuje się także czytanie internetowych wydań pism i gazet (polityka.pl, wprost.pl, gazeta.pl), ściąganie i czytanie e-booków lub audiobooków (portal chomikuj.pl) oraz śledzenie blogów tematycznych o modzie, urodzie, kulinarnych, dotyczących zdrowego odżywiania i zdrowego trybu życia, blogów „o życiu” pisanych w formie dzienników czy pamiętników, fotoblogów, co należałoby uznać za formę zastępczej partycypacji w życiu społecznym.

Komunikacja *interface to interface* w życiu młodzieży

Niezwykle istotnym aspektem życia studenckiego okazuje się pozostawanie „w kręgu wydarzeń” oraz w stałym kontakcie z innymi. Dlatego najważniejsze dla badanej grupy okazują się walory *stricte* komunikacyjne Internetu. Zdaniem większości badanych studentów – podobnie jak miało to miejsce w moich ustaleniach sprzed kilku lat – podejmowanie aktywności oraz aktów komunikacyjnych online jest równoznaczne z partycypacją w życiu społecznym. Badani studenci podkreślali, że dzięki komunikacji w przestrzeni sieciowej, do której przenoszą często rzeczywiste kontakty i przyjaźnie, doświadczają – nierzadko w sposób zwielokrotniony – poczucia przynależności i wspólnotowości z innymi. Pozwala to na płynne przenikanie się obu światów i przestrzeni komunikacyjnych, co nieraz skutkuje ograniczaniem, w innych przypadkach zaś intensyfikowaniem rzeczywistych kontaktów i spotkań. Ustalenia te prowadzą do wniosku, że respondenci funkcjonują w rzeczywistości poszerzonej – w ich odczuciu nie istnieją wyraźne granice pomiędzy realnością i wirtualnością, oba światy płynnie się przenikają i uzupełniają. Poza kontaktami przebiegającymi w przestrzeni realnej ulubionym miejscem spotkań i komunikacji stały się portale społecznościowe, głównie Facebook i Twitter. Zdaniem badanych „Facebook, Twitter, Nasza klasa, fora internetowe, blogi, Gadu-Gadu czy inne komunikatory lub serwisy społecznościowe zawładnęły Internetem i niepostrzeżenie przeniknęły do naszej codzienności”. Serwisy te stały się przedłużeniem życia, jego problemów i spraw oraz najprostszym antidotum na nudę. Korzystanie z nich jest stale możliwe, gdyż młodzi ludzie nie rozstają się ze smartfonem, zaś nawet kilka wolnych minut prowokuje ich do szukania czegoś, co wypełni czas. Potwierdzają to moje obserwacje prowadzone w różnych miejscach i sytuacjach dnia codziennego: na korytarzach uniwersytetu, w środkach komunikacji miejskiej i poczekalniach urzędów: „Praktycznie wszystkie działania związane z multimediami wykonuję na telefonie. Telefon mam ze sobą wszędzie [...], w telefonie mam nawet rozkład zajęć i rozkład MPK. Nie noszę też zegarka”.

Serwisy społecznościowe pozwalają błyskawicznie przekazywać informacje i „być na bieżąco: Internet, a głównie Facebook jest najszybszym źródłem

komunikacji. Nie wyobrażam sobie dnia bez sprawdzenia tablicy Facebooka”. Wydaje się to szczególnie ważne dla młodzieży studiującej, która przyznaje, że wiele ważnych spraw i ogłoszeń dociera do niej tą właśnie drogą. Serwisy społecznościowe są także najprostszym sposobem pozostawania w centrum życia towarzyskiego: „Na Facebooku jestem codziennie, rozmawiam ze znajomymi, komentuję linki i zdjęcia, lajkuję. Plotkowanie na Facebooku stało się moim ulubionym zajęciem”. Młodzież przynajmniej podtrzymuje tą drogą, a nie rzadko także poszerza, spektrum swoich kontaktów i znajomości: „Myślę, że dziś trudno byłoby być uczestnikiem jakiegokolwiek grupy bez profilu na Facebooku i komunikatorów”. W sposób zbliżony do innych popularnych komunikatorów (typu GG) działa na tym polu reguła tzw. hemofilii, oznaczająca, że ludzie podobni trzymają się razem i kontaktują z osobami podobnymi do siebie¹¹. Serwis traktowany jest przez młodzież przede wszystkim jako przedłużenie studenckich oraz prywatno-domowych interakcji, rzadko stanowi jednak miejsce, w którym można się „totalnie zrelaksować i poczuć naprawdę sobą”. Podobnie jak sięganie do internetowych wyszukiwarek, także korzystanie z Facebooka i innych portali społecznościowych stało się w przypadku wielu respondentów czynnością nawykową:

Codziennie oczywiście muszę sprawdzić Facebooka. To właśnie ta zakładka jest u mnie cały czas włączona. Mam wybrany zestaw stron, na które zaglądam każdego dnia: facebook.pl, chomikuj.pl, onet.pl, poczta oczywiście, portale typu pudelek.pl, serialeOnline.pl, kinomaniak.pl, kwejk.pl, demotyatory.pl... Często także korzystam z YouTube.

Instagram i Facebook jest przeze mnie odwiedzany kilka albo kilkanaście razy dziennie.

Multimedia mnie otaczają i uważam, że bardzo ułatwiają życie. Choć oczywiście Facebook często zabiera mi czas, ale to już kwestia indywidualnego wyboru... To moja dobrowolna decyzja.

Młodzi użytkownicy wskazują ponadto na korzystanie z takich aplikacji i komunikatorów, jak: Messenger, Snapchat, Instagram, WhatsApp oraz Skype, które w znacznym stopniu uzupełniają potrzebę powiązań społecznych i pozwalają konstituować stosunkowo trwałe układy i społeczności: „Najważniejsza jest dla mnie możliwość komunikowania się z innymi – tu pomaga mi Messenger. Staram się nie marnować życia na bezsensowne i bezproduktywne surfowanie po Internecie”; „Instagram i Facebook jest przeze mnie odwiedzany kilka albo kilkanaście razy dziennie”; „Nagminnie używam takich aplikacji, jak Instagram czy Snapchat. Każdego dnia przeglądam je i wystawiam tam zdjęcia i filmiki.

11 Zob. np. E. Bendyk, *Gadu-Gadu, czyli natychmiast w Sieci*, „Polityka” 2007, nr 39 (dod. „Niezbędnik Inteligenta”), s. 18–21.

Szczerze mówiąc, weszło mi to w nawyk”; „Instagram, Facebook jest przeze mnie odwiedzany kilka albo kilkanaście razy dziennie”; „Mój telefon komórkowy ma stały dostęp do Internetu. Dzięki temu mogę korzystać z wielu aplikacji mobilnych czy komunikatorów, takich jak Instagram, WhatsApp czy Snapchat”. Ze względu na dewizę, że „życie jest zabawniejsze, kiedy żyjesz chwilą”, szczególnie dużą popularnością cieszy się Snapchat: „Poprzez Snapchat dzielę się z przyjaciółmi wrażeniami z danej chwili. Czasem zdjęcia wysyłam też poprzez Messengera. Raz na jakiś czas udostępniam fotografie na Instagramie; częściej jednak oglądam niż sam wrzucam”; „W Snapchacie wystawiam zdjęcia, dzieląc się swoim życiem i emocjami z innymi”.

Część respondentów zwraca jednak uwagę na to, że sieciowe aplikacje wymuszają „życie na pokaz”. Robiąc *selfie*, często czujemy się przymuszeni do udawania, że jesteśmy zdrowi, szczęśliwi i w pełni sił witalnych. Taki wizerunek jest zgodny z oczekiwaniami sieciowych odbiorców. Dlatego część respondentów podchodzi do zjawiska z dużym sceptycyzmem: „Ludzie dodają tam różne zdjęcia tylko dla like’ów, bez ograniczeń dzielą się swoim życiem prywatnym. Czy każdy człowiek jest aż tak szczęśliwy? Z pewnością nie jest, zgrywają tylko pozory”.

Z drugiej strony, znaczny odsetek respondentów przyznaje, że „dał się wkręcić” i obecnie „bardziej żyje w Sieci niż poza nią”. Takie osoby wszystko starają się dokumentować i na bieżąco wrzucać do Sieci. Można powiedzieć, że udany wypad w góry, świetna impreza lub uroczysty obiad z rodziną nie liczą się bez zdjęcia na Instagramie czy Snapchacie, podobnie jak wieczorne bieganie bez publicznego raportu na Endomondo. Skłania to do refleksji, że rozmaite sieciowe aplikacje i gadżety stały się dziś trwałym elementem młodzieżowego stylu życia.

Młody człowiek staje się członkiem wirtualnych społeczności także poprzez aktywną obecność w życiu innych osób. Wielu respondentów preferuje wręcz taką formę partycypacji i komunikacji: „Większość moich rozmów odbywa się wirtualnie, gdzie każdy żyje i opisuje swoje życie”. Ważne jest, w ich mniemaniu, dawanie partnerom wirtualnych interakcji informacji zwrotnych o naszej obecności w ich życiu – w postaci polubień czy komentarzy.

W niektórych przypadkach ten zastępczy sposób partycypacji w świecie jest z pewnością przesadny i może budzić niepokój: „Często zamiast wyjść gdzieś ze znajomymi się rozerwać, wolę posiedzieć w domu przed komputerem i pooglądać nowe zdjęcia znajomych lub porozmawiać w Sieci z ludźmi, których dawno nie widziałam”; „Mam mnóstwo znajomych w przestrzeni wirtualnej i tym kontaktom poświęcam mnóstwo energii i czasu, jednak wyraźnie rzadziej wychodzę teraz z domu, bardzo rzadko umawiam się na spotkania z przyjaciółmi, prawie wcale nie rozmawiam z domownikami”. Część młodych ludzi, nagminnie korzystająca z komunikacji zapośredniczonej, zaniedbuje sferę komunikacji bezpośredniej, stając się niepostrzeżenie coraz bardziej

ubogimi w rzeczywiste powiązania społeczne, co może nieść realne zagrożenia i szkody (mówi się często o syndromie społecznego błędnego koła czy wtórnej nieśmiałości). Nagminne korzystanie z komunikacji sieciowej może niepostrzeżenie prowadzić do uzależnienia:

Mam Facebooka i gdy chcę się uczyć, muszę go wyłączyć, gdyż potrzeba odświeżenia go co chwilę jest zbyt duża. Nie można się skupić na czytaniu, pisaniu czy uczeniu czegoś, jeśli Facebook jest otwarty. [...] nie mam ani Twittera ani Instagrama czy innych komunikatorów, bo wiem, że też bym się łatwo uzależniła.

Niektórych młodych ludzi, nastawionych do omawianych kwestii bardziej sceptycznie, zaczynają irytować problemy związane np. z obecnością na Facebooku: ciągłe zabieganie o „lajki”, komentowanie zdjęć profilowych czy przenoszenie do Sieci uczelnianych klik i paczek. Kolejna kwestia dotyczy zbyt dużej otwartości sieciowej komunikacji, poprzez którą zdaje się zupełnie zanikać sfera intymna, przestrzeń życia prywatnego: „Każdy chce wiedzieć ze szczegółami, co się dzieje u innych, wścibsłość jest wszechogarniająca i coraz bardziej uciążliwa. W takiej przestrzeni coraz trudniej się zrelaksować i być naprawdę sobą”.

Część respondentów, m.in. ze wspomnianych względów, zaczyna przerzucać się na Twittera, który zyskał już dużą popularność w krajach zachodnich: „Twittera używam na razie do śledzenia życia politycznego. Zdarza mi się obserwować różnych publicystów”. Wypowiedź ta jest ilustracją (r)ewolucji dokonującej się bezustannie w Sieci, w której – w sposób impulsowy i ekspansywny – pojawiają się i rozwijają nowe aplikacje, komunikatory i portale, zyskujące coraz szersze grono zwolenników i wypierające wcześniej powstałe serwisy czy komunikatory (jak: Nasza Klasa, Gadu-Gadu czy Skype).

Uogólnienia i wnioski

We współczesnym świecie, dzięki rozpowszechnieniu globalnej sieci internetowej, w sposób niewyobrazalny wzrosło znaczenie kontaktów zapośredniczonych. Komunikacja *interface to interface* stała się ważnym uzupełnieniem styczności bezpośrednich, kontakty tego rodzaju uznano zarazem za naturalne, ludzkie. Znaczący przedmiot utrzymują, że komunikacja w Sieci tworzy w bardzo podobnym stopniu kapitał społeczny, jak bezpośrednie spotkania czy rozmowy telefoniczne. Powstający w przestrzeni wirtualnej nowy typ wspólnotowości i więzi oznacza dodatkową spersonalizowaną siatkę połączeń, funkcjonującą ponad ograniczeniami czasu i przestrzeni, nakładającą się na wcześniej funkcjonujące sieci interakcji społecznych. Dla ludzi młodych, odnajdujących się bez problemu w dwóch równoległych światach i wymiarach komunikacyjnych, granice świata

wirtualnego i realnego stają się płynne i coraz bardziej umowne – powstaje nowa przestrzeń życia określana mianem rzeczywistości poszerzonej.

Pomimo dostrzegania przez badaną młodzież akademicką pewnych niedogodności i ograniczeń sieciowej komunikacji stała się ona dla niej czynnością naturalną, nawykową, występującą w codzienności młodych ludzi z dużą regularnością i intensywnością. Kierunek zachodzących przemian wydaje się nieodwracalny, co ilustrują wypowiedzi typu: „Media są ważnym komponentem mojego życia i mojego dnia. Nie wyobrażam go sobie bez Internetu i telefonu”; „Multimedia otaczają człowieka niemal zewsząd, stały się jakby częścią społeczeństwa”; „Postęp cywilizacyjny zmienił listy w maile i sms-y, a kontakty bezpośrednio w rozmowy na Messengerze czy innych komunikatorach”.

Bibliografia

- Bendyk E., *Antymatrix. Człowiek w labiryncie sieci*, Wydaw. W.A.B., Warszawa 2004.
- Bendyk E., *Gadu-Gadu, czyli natychmiast w Sieci*, „Polityka” 2007, nr 39 (dod. „Niezbędnik Inteligenta”).
- Bierówka J.P., *Internet jako źródło postaw prospołecznych*, „Studia Socjologiczne” 2007, nr 3.
- Gajda J., *Media w edukacji*, Impuls, Kraków 2005.
- Krzysztofek K., *Spółczesność informacyjna a rozwój człowieka*, [w:] *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym*, red. W. Cellary, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2002.
- Laskowska M., *Komunikacja za pomocą social media – możliwości i zagrożenia, zarys problematyki*, [w:] *Komunikacja – (po)rozumienie – obecność społeczna*, red. M. Biedroń, M. Wawrzak-Chodaczek, Wydaw. Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Lister M. [i in.], *Nowe media. Wprowadzenie*, tłum. M. Lorek, A. Sadza, K. Sawicka, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Maj B., *Media elektroniczne jako środowisko komunikacyjne współczesnego człowieka*, [w:] *Komunikacja wobec wyzwań współczesności*, red. M. Wawrzak-Chodaczek, I. Jagoszewska, Wydaw. Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Siemieniecki B., *Media w wymiarze społecznym i indywidualnym*, [w:] *Pedagogika medialna. Podręcznik akademicki*, t.1, red. B. Siemieniecki, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Sokołowski M., *Wielka zmiana czy kontynuacja? W krainie mediów i techniki*, [w:] *U progu wielkiej zmiany? Media w kulturze XXI wieku*, Nurty, kategorie, idee, red. M. Sokołowski, Kastalia, Olsztyn 2005.
- Zawojski P., *Monitory między nami. O byciu razem i osobno w cyberprzestrzeni*, [w:] *Wiek ekranów. Przestrzeń kultury widzenia*, red. A. Gwóźdź, P. Zawojski, Rabid, Kraków 2002.

The importance of online communication for contemporary youth

Abstract: The electronic multimedia became the area, where various important needs are fulfilled. It is confirmed by my research carried out in the year 2015 on a group of students of the University of Wrocław. The multimedia with access to the net are widely used by academic youth. They are used daily, many hours a day. Via multimedia students fulfill their informational, educational, social and communicational aims. In everyday lives of many people undergoing the research, the network environment suppresses contact with such classical media as: books, television, press or radio. Due to the fact that Internet applications and communicators accelerate and simplify processes of communication, the majority of respondents prefer this method of communication with other people. Online communication creates opportunity for a participation in the social life for the research group. The researched youth cannot even imagine their lives without the Internet and mobile phone.

Keywords: academic youth, electronic media, interpersonal communication, mediated communication, social media